

Amerykańscy policjanci zabili bezdomnego

3 marca 2015

Amerykańscy policjanci dali pierwszego marca kolejny popis bezmyślnej brutalności. Tym razem zastrzelili nieuzbrojonego bezdomnego mężczyznę w Los Angeles.



Do sieci trafiło amatorskie nagranie video wykonane smartfonem. Widać na nim, jak policjanci podejmują interwencję wobec niedużej grupy bezdomnych. Dochodzi do szarpaniny, w pewnym momencie słychać strzał, jeden z mężczyzn pada martwy. Słychać też reakcje obserwujących zajście przypadkowych przechodniów – są przerażeni i zdumieni.

Rzecznik policji w Los Angeles, Anderw Smith, twierdzi, że interwencja policjantów była wynikiem zgłoszenia rozboju. Z jego relacji wynika, że mężczyzna, który został później zastrzelony „stawiał aktywny opór”. Niemniej, potwierdził także, iż nie ma żadnego świadectwa jakoby miał „posługiwać się jakąkolwiek bronią”. Zaznaczył także, iż interweniujący funkcjonariusz próbował zastosować paralizator elektryczny „co okazało się nieskuteczne”. Na nagraniu video widać faktycznie szarpaninę, niemniej nic nie uzasadniało użycia broni palnej. Przechodnie przyglądający się działaniom policji byli zszokowani oddanym strzałem; okoliczności w żaden sposób nie predysponowały do sięgania po ten, ostateczny wszak, środek. Tym bardziej niezrozumiałe jest oddanie aż pięciu strzałów. Smith twierdzi, że tożsamość ofiary została już określona, niemniej nie została potwierdzona jej ewentualna bezdomność. – Śmierć w takich okolicznościach to zawsze tragedia – podsumował oględnie Smith w rozmowie z dziennikarzami.

Świadkowie tego fatalnego incydentu, cytowani m. in. przez

prestżowy amerykański dziennik „Los Angeles Times”, twierdzą, że policjanci biegli w kierunku grupy bezdomnych krzycząc „na ziemię” (przy czym część z nich leżała koło swoich namiotów, pozostali siedzieli), a mężczyźni którego zastrzelili kazali usunąć namiot, czego ten nie chciał zrobić. Jeden ze świadków, który zdecydował się rozmawiać z dziennikarzami tej gazety pod własnym nazwiskiem – Booker Washington – stwierdził, że „policjanci zastrzelili tego faceta z powodu nieprzepisowego zastosowania namiotu”. – To jakiś koszmar! – skomentował wstrząśnięty.

Okoliczni mieszkańcy mówią, iż zastrzelony mężczyzna miał problemy z równowagą psychiczną, niemniej, z ich słów wynika, że nie był agresywny; z pewnością był bezdomny. Sprowadzić się miał w tę okolicę niecałe pół roku temu.

Już wczoraj, w dniu zajścia, wolnościowi aktywiści oraz przedstawiciele organizacji zajmujących się przeciwdziałaniem nieuprawnionej przemocy ze strony policji, zorganizowali protest w Los Angeles.

Amerykańska policja cieszy się wyjątkowo złą sławą i wiedzy prym w globalnych statystykach dotyczących interwencji, których smutnym finałem jest śmierć zatrzymanych. Temat ten od kilku miesięcy jest szczególnie często komentowany za sprawą zamieszek w St. Louis, które były reakcją na zabójstwo czarnoskórego, nieuzbrojonego nastolatka w dzielnicy Ferguson oraz śmierci Erica Garnera – zatrzymanego na ulicy mężczyzny uduszonego przez policjanta, pomimo braku jakiegokolwiek oporu z jego strony. Głos w tej sprawie zabrał niedawno nawet prezydent USA – Barack Obama, który obiecał zobowiązać policję do wyposażanie funkcjonariuszy podejmujących interwencję w minikamery dokumentujące ich działania. Amerykańscy aktywiści praw człowieka twierdzą jednak, że bezkarność policji w żaden sposób nie zostanie przez to ukrócona. Wiele podobnych incydentów, jak choćby wspomniane wyżej zabójstwo Garnera zostały sfilmowane, a stosowne władze nie zdecydowały się na wyciągnięcie żadnych konsekwencji wobec policjantów, którzy

dopuszcili się nadużyć, nawet tak drastycznych.

Autorstwo: BS

Źródło: Strajk.eu